

**Drugim piłkarzem po Pastore, który zmaga się na początku sezonu z urazami, jest Diego Perotti. Argentyńczyk zadebiutował dopiero w środowym spotkaniu z Realem. Teraz przygotowuje się z drużyną do niedzielnego meczu z Bologną i przed spotkaniem udzielił wywiadu dla *Sky Sport*.**

### **Jaki moment przeżywacie?**

- Z pewnością spodziewaliśmy się większej ilości punktów i bardziej efektywnej gry niż ta którą robimy, jednak jeśli mamy szukać czegoś dobrego to jest jeszcze czas, aby się poprawić. Gdy są mecze nie będziemy mieli tyle czasu co teraz, już w niedzielę musimy odnaleźć wygraną i samych siebie. Musimy wiedzieć, że jeśli będziemy robić to co potrafimy i powinniśmy robić wówczas wygrane muszą przyjść koniecznie, jak w poprzednim sezonie.

### **Zmieniło się coś z Di Francesco?**

- Wiadomo, że w piłce najłatwiejszym rozwiązaniem jest obwinianie trenera czy jego wyrzucenie, nie można wyrzucić 25-30 graczy, ale wyrzucanie trenera nie jest właściwe. W zeszłym sezonie dotarliśmy do półfinału Ligi Mistrzów z praktycznie tymi samymi graczami co teraz, nie licząc kilku, którzy odeszli, był ten sam trener. Rzeczy nie mogą się tak różnić po 2-3 miesiącach, nie staliśmy się gorszą drużyną jak się może wydawać. Myślę, że relacje z trenerem nie uległy zmianie, są takie same, szacunek i pragnienie dobrej gry jest z naszej strony i strony sztabu.

### **Jak wyjść z tego momentu?**

- Niestety nie posiadamy jasnej odpowiedzi, zawsze uważałem, że gdybyśmy ją mieli, to od razu umieścilibyśmy to na boisku. Próbowaliśmy coś zmienić, jednak nie tylko jedna rzecz jest do poprawy, musimy dużo poprawić, zaczynając zawsze od nas graczy, gdyż wychodzimy na boisko. Możesz trenować mocno w tygodniu, ale jeśli potem na boisku nie robisz tego nad czym pracowałeś, robi się ciężko. Musimy być świadomi tego, że odpowiedź musimy dać na boisku.

Autor: abruzzo